

OD AUTORA

Czy można nauczyć się dziennikarstwa? Jako praktyk – dziennikarz, a od niedawna rzecznik prasowy odpowiem zdecydowanie: nie! Jestem jednak pracownikiem naukowym wyższej uczelni, która kształci na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Mam zajęcia ze studentami, prowadzę warsztaty prasowe, biorę udział w opracowywaniu programów nauczania. Ktoś może więc zarzucić mi niekonsekwencję, brak logiki, a nawet obłudę – twierdząc, że nie da się zrobić czegoś, co sam robię i z czego żyję. Cóż, muszę znaleźć wyjście z własnej pułapki, zaproponować kompromis, który pomoże mi zwalczyć wewnętrzne rozdarcie, uderzający w moją wiarygodność dysonans.

Podtrzymuję, że **NIE SPOSÓB NAUCZYĆ SIĘ DZIENNIKARSTWA**, podobnie jak nie sposób nabyć umiejętności pisania wierszy, śpiewania tenorem, malowania portretów itp. **Do tego potrzebny jest talent, dar Boga czy losu, jak kto woli.** Nie będzie dobrym dziennikarzem ten, kto nie ma ku temu predyspozycji, zdolności, nie czuje powołania do zawodu. By zostać żurnalistą (dobrym żurnalistą) nie wystarczy jednak talent. **TALENTOWI TRZEBA POMÓC.** Szlifować diament - rozwijać umiejętności, zdobywać wiedzę, ćwiczyć sprawność mówienia i pisania, pracować nad warsztatem. **I temu właśnie służą ćwiczenia zawarte w niniejszej książce. Ich wykonanie nie gwarantuje nikomu sukcesu w dziennikarskim rzemiośle. To pomoc dydaktyczna dla tych, którzy mają predyspozycje do pracy w mediach i chcą rozwijać swoje umiejętności. Ćwiczenia mają im to ułatwić.**

Książka, adresowana do studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej oraz uczniów szkół ponagimnazjalnych, zwłaszcza klas dziennikarskich, ma charakter poradnika. Podzieliłem ją na rozdziały, w których omawiam podstawowe gatunki prasowe: informację, wywiad, komentarz, felieton, recenzję, reportaż. **Przygotowując publikację, postawiłem na praktykę – mój wywód na temat form dziennikarskich okraszam przykładami z życia zawodowego swojego i innych dziennikarzy, cytarami, anegdotami, radami warsztatowymi.** Najważniejsze w publikacji są jednak ćwiczenia – zadania dziennikarskie, które pomogą zweryfikować przekazywaną na karach skryptu wiedzę. Przygotowując ćwiczenia, korzystałem z tekstów publikowanych w prasie, udostępnionych mi przez życzliwych dziennikarzy i wydawców gazet. Najlepiej bowiem pracować na „żywym”, autentycznym materiale dziennikarskim. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować autorom, którzy „podarowali” mi swoje teksty celem zamieszczenia ich w niniejszej książce. Dziękuję **Teresie Szczepanek, Kamilowi Pietrali, Adamowi Pisarkowi, Agnieszce Turskiej, Magdalenie Michulec Piotrowi Celejowi**, a także prof. **Dariuszowi Rottowi**, redaktorowi naczelnemu „Gazety Uniwersyteckiej UŚ” – czasopisma, które było dla mnie prawdziwą skarbnicą materiałów prasowych, a mogło się nią stać dzięki zgodzie Profesora na przedruk wybranych tekstów.

Na polskim rynku wydawniczym wciąż brakuje opracowań poświęconych dziennikarskiej praktyce – półki w księgarniach uginają się od opasłych tomów na temat teorii komunikowania, lecz pozycji traktujących o medialnym warsztacie ciągle jak na lekarstwo. Mam nadzieję, że opracowany przeze mnie zeszyt ćwiczeń nieco wypełni tę lukę. Życzę miłej lektury i satysfakcji ze zdobywania kolejnych dziennikarskich umiejętności!

Michał Kaczmarczyk
Sosnowiec, kwiecień 2006